

Z niezwyklej aparycją nowej serii C10 spotkaliśmy się już w „Audio” 2/2015, przy okazji testu okazałej konstrukcji wolnostojącej C109. Mniejsze – w skali bezwzględnej – podstawkowe C103 są jednak jeszcze bardziej imponujące – na tle konkurentów wręcz potężne. Może się zatem wydawać, że również brzmieniem, przede wszystkim jego mocą i basem, zjedzą wszystkich na śniadanie.



W poprzedniej piątce pojawiła się równie duża konstrukcja – Dali Ikon 2 mk2 – jednak w tamtym przypadku trudno było się zachwycać specjalnymi kształtami lub luksusowym wykończeniem. Bryła C103 też nie jest specjalnie skomplikowana, ale przecież dobrze widać, o co chodzi – o nowoczesny kształt odbiegający od klasycznego prostopadłościanu, ale i szlachetny minimalizm; w gruncie rzeczy prosty projekt, który „wypalił”. Dostępne wersje kolorystyczne (przednia ścianka jest zawsze czarna – matowa) też nie pozostawiają nadziei rywalom, że projektant czegoś nie wiedział lub o czymś zapomniał – błyszczący czarny, błyszczący biały i naturalny fornir orzechowy zaspokoją potrzeby zdecydowanej większości klientów. No i oczywiście wielkość... To jest przeciwny biegun w stosunku do wszystkich minimonitorów bazujących na 15-cm nisko-średniotonowym, to jest poważna konstrukcja z „18-tką”, o objętości nawet większej niż przeciętna dla tego typu układów.

Seria C10 zawiera jeden model wolnostojący (C109), jeden podstawkowy (C103), jeden centralny (C10CEN) i surroundowy dipol (C10SUR). Kto szuka mniejszych konstrukcji – zarówno wolnostojących, jak podstawkowych – znajdzie je w tańszej linii C9, gdzie jednak również technika i wykończenie są mniej zaawansowane.

Jamo C103

Głośnik nisko-średniotonowy wygląda groźnie, a więc obiecująco; poprzez ciekawą warstwę z delikatnej plecionki widać wewnętrzną strukturę plastra miodu. Producent nazywa swój wynalazek Hybryd Composition Conical Cone, zapowiadając połączenie sztywności i wytrzymałości aluminium i tytanu z transjentami i gładkością włókna drzewnego. Trochę to niejasne, nie wiemy dokładnie, z czego membrana jest zrobiona, ale taka struktura może spełniać obydwie warunki – sztywności i stratności wewnętrznej. Nie jest to pomysł zupełnie nowy i unikalny dla Jamo, chyba jako pierwsza podobne membrany produkowała ćwierć wieku temu niemiecka firma Eton, ale nadal jest się czym pochwalić. Sam materiał membrany wysokotonowego jest zupełnie zwyczajny (tekstylny). Geometrię membrany można określić jako kopułkowo-pierścieniową; wokół kopułki fałda jest na tyle duża, że pełni nie tylko rolę zawieszenia, ale też powiększa powierzchnię drgającą. Wokół membrany utworzono dość głębokie wyprofilowanie modyfikujące charakterystykę, w celu uzyskania lepiej uporządkowanego (ale wcale nie szerszego) rozpraszania.



Tutaj wszystko jest wielkie – również terminal przyłączeniowy.

ODSŁUCH

Już Definitive SM55 zaprezentowały bardzo dobrą dynamikę, i trudno było nawet wyraźnie większym C103 uczynić w tej mierze jeszcze więcej. W zakresie basu zrobiły nawet mniej, przynajmniej w pierwszym wrażeniu. Jeżeli więc po tak dużej (w klasie podstawkowców) konstrukcji spodziewamy się również wyjątkowego basu, to trzeba doprecyzować, jakiego dokładnie oczekujemy. C103 dostarczając niskie tony dobrze rozciągnięte i kontrolowane, zdefiniowane i zróżnicowane, jednak mało potężne, bo niewyeksponowane. To oczywiście tym lepiej, wedle przepisów na brzmienie neutralne, ale na wszelki wypadek zaznaczam, ponieważ C103 będą grać w tym zakresie łżej i bardziej nieśmiało niż niejeden mniejszy „monitor”. Bas ani się nie snuje, ani nie przywala.

Zupełnie inaczej przedstawia się zakres średnio-wysokotonowy, a dokładnie jego wycinek na przełomie średnicy i góry. Sam poziom wysokich tonów nie jest zbyt wysoki (ogólnie takie wyeksponowanie prezentuje wiele konstrukcji), ale charakter natychmiast zwraca na nie uwagę. Można to nazwać siarczystością, szorstkością, zapiaszczeniem, można się do tego przyzwyczaić, nie jest to



problem bolesny, ale na pewno trzeba się z tym spotkać i samemu ocenić; nie da się tego skwitować frazą o górze gładkiej i rozdzielczej albo przynajmniej neutralnej. Tam „coś się dzieje”, i to w pobliżu średnicy. W ten sposób całe brzmienie jest pobudzone i momentami hałaśliwe. Może konstruktor chciał coś zrobić dla zwiększenia „żywości” i, według mnie, trochę przesadził, a więc niewykluczone, że w ocenie

innych będzie dobrze – trzeba jednak wiedzieć, że to danie specjalnie pikantne. Dodatkową zagadką pozostaje pomysł połączenia pięknego basu z takimi ekscesami na górze – już bardziej pasowałby do nich bas tłusty i wzbudzony, a tak szorowanie góry często przykrywa elegancję niskich tonów. Będą pogłębiać problemy nagrań rozjaśnionych, będą ożywiać nagrania zbyt ciemne, realizacje audiofilskie trochę wyostrzą, trochę przybrudzą.

C103

CENA: 4000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: KONSBUD HI-FI
www.konsbud-hifi.pl

WYKONANIE

Ponadprzeciętnie duża konstrukcja podstawkowa, ale „ukrywa” swoją wielkość w bardzo atrakcyjnych kształtach i modnym wykończeniu. Porządne głośniki, bardzo wysoka „jakość postrzegana”.

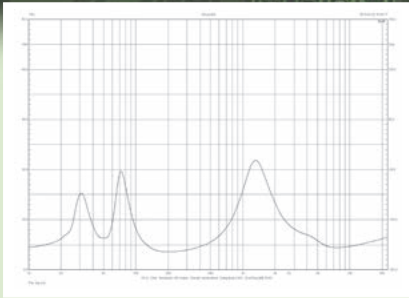
PARAMETRY

Rozciągnięta (-6 dB przy 40 Hz) i nieźle zrównoważona charakterystyka, trochę bałaganu w zakresie wysokich częstotliwości (na przekór zastosowanym rozwiązaniom). Impedancja 4 Ω, czułość 87 dB.

BRZMIENIE

Bardzo duże monitory z niespodziewanie rozjaśnionym brzmieniem, w którym nie rządzi bas, ale „niższa góra”, trochę zbyt mocno szarpiąc i wyostrzając. Wskazane podłączenie do łagodnej, ocieplającej i wygładzającej elektroniki.

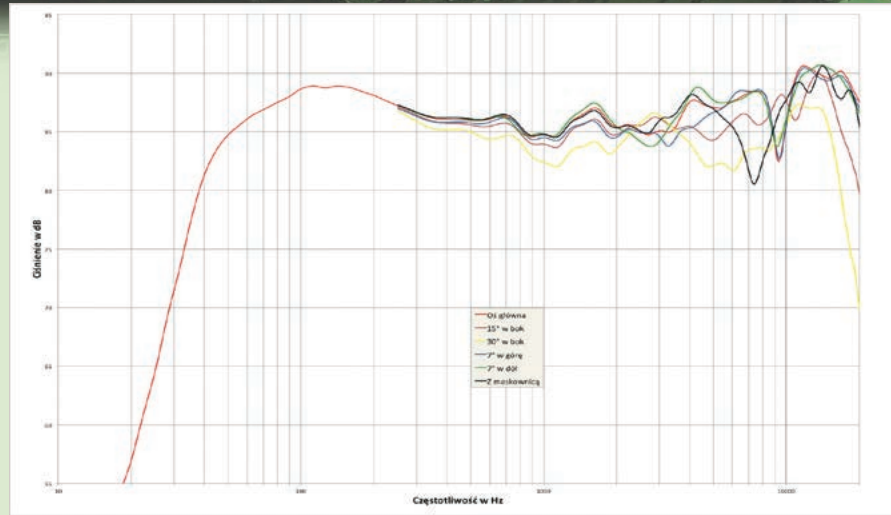
Laboratorium Jamo C103



rys. 1. charakterystyka modulu impedancji.

Jamo określa impedancję znamionową w sposób „kompromisowy”; są producenci, którzy kolumny 4-omowe nazywają po imieniu, są tacy, którzy idą na całość i określają je jako 8-omowe, Jamo postanowiło pójść środkiem, czyli przedstawić swoją 4-omową konstrukcję (co nie budzi żadnych wątpliwości – minimum przy 200 Hz ma wartość 3,5 Ω) jako 6-omową... Nie robmy z tego afery, ale ostatecznie, porównując charakterystyki impedancji wszystkich modeli tej piątki, stwierdzamy, że C103 jest impedancyjnie najtrudniejszym obciążeniem. Z czułością nie będzie kłopotu, ponieważ 87 dB to bardzo dobry wynik dla układu dwudrożnego.

Charakterystyka przenoszenia wygląda dobrze, zauważona w odsłuchu natarczywość „niższej góry” być może ma związek z lokalnym podbiciem przy 4 kHz, a być może z innymi zniekształceniami. Od górki przy 4 kHz



rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

można teoretycznie „uciec”, przechodząc na oś +7° w płaszczyźnie pionowej (trzeba wtedy użyć niskich standów) lub na oś 15° w płaszczyźnie poziomej (wtedy nie należy kierować głośników dokładnie na miejsce odsłuchowe), lecz odbicia w słabo wytlumionym pomieszczeniu i tak mogą się odczuwać. Odrębny problem wprowadza maskownica, wywołując głęboką i dość szeroką zapadłość wokół 7 kHz – chociaż delikatna, ale okrągła ramka wokół wysokotonowego prowokuje kumulację odbić fal, których długość jest skojarzona z promieniem ramki.

Spadek -6 dB na dolnym zboczach charakterystyki, względem poziomu średniego z całego pasma, odczytujemy przy 40 Hz, przy tylko umiarkowanym wzmacnieniu w zakresie 100–200 Hz – taki kształt może się podobać.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	87
Moc znamionowa [W]	150
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	42 x 22,5 x 29,5
Masa [kg]	11,4



Dylatacja między wyprofilowaną częścią frontu a zewnętrznym pierścieniem mocującym jest śladem konstrukcji „odsprzęgającej” – głośnik wysokotonowy nie jest przymocowany „na sztywno” do obudowy, która przenosi vibracje od głośnika nisko-średniotonowego. Membrana jest tekstylna, kopolukowo-pierścieniowa.



18-cm głośnik nisko-średniotonowy C103 ma zaawansowaną, wielowarstwową membranę i nietypowy korektor fazy.



Tunel bas-refleks ma długość 17 cm, średnicę 6 cm (w świetle) i standardowe wyprofilowanie. Duża powierzchnia pozwala utrzymać prędkość przepływu powietrza w zakresie, w którym nie pojawi się wyraźna kompresja nawet przy dużych wychyleniach membrany, ale dla ustalenia niskiej częstotliwości rezonansowej obudowy wymaga przygotowania długiego tunelu.